

możliwość korzystania z indywidualnej spowiedzi, oraz błędne teorie doktrynalne odnośnie do sakramentu pokuty i szerząca się nie dozwolona praktyka udzielania zbiorowego rozgrzeszenia po spowiedzi powszechnej.

Wytyczne ustalone w Instrukcji weszły w nowej, przerehabilitowanej formie do *Ordo Paenitentiae*, które oprócz obrzędu pojednania pojedynczych penitentów oraz obrzędu pojednania wielu penitentów w ramach wspólnego nabożeństwa z indywidualnym wyznaniem i rozgrzeszeniem zawiera obrzęd pojednania ze spowiedzą ogólną i rozgrzeszeniem zbiorowym. Ta forma sakramentalnej pokuty jest w niebezpieczeństwie śmierci zawsze dozwolona. Poza tym wiedzy, gdy duża liczba penitentów z powodu braku spowiedników bez własnej winy byłaby zmuszona długo pozostawać bez łaski sakramentalnej lub Komunii św. „Zdarzyć się to może, przede wszystkim w krajach misyjnych, lecz także w innych miejscach i w odniesieniu do pewnych grup osób, gdy oczywista jest taka potrzeba” (Wstęp, nr 31). Warunki zezwalające naraz grzeszenie zbiorowe ustala biskup diecezjalny w porozumieniu z Konferencją Biskupów. W wypadku nie przewidzianym przez biskupa decyduje kapłan, który przedtem stara się o zgodę biskupa lub, gdy to nie było możliwe, zawiadamia go o zaistniałej potrzebie i o udzielaniu zbiorowego rozgrzeszenia. Wierni powinni być odpowiednio pouczeni, przygotowani i usposobieni; są oni ściśle zobowiązani przynajmniej raz w roku spowiadać się z wszystkich swoich ciężkich grzechów, dotychczas szczegółowo nie wyznanych (nr 34).

Bytom

KS. WACŁAW SCHENK

Ks. Stanisław Czerwik

ODNOWIONA LITURGIA SAKRAMENTU POKUTY W ŚWIELE „ORDO PAENITENTIAE”

Odnowiony obrzęd sakramentu pokuty został opublikowany dekretem Kongregacji Kultu Bożego *Reconciliationem inter Deum et homines* z 2. XII. 1973. Dokument ten ukazał się prawie dokładnie w X rocznicę ogłoszenia Konstytucji o liturgii (4. XII. 1963), jako ostatni w serii dekretów, promulgujących odnowioną liturgię sakramentów. W pewnym sensie jest to dokument wieńczący całe dziesięciolecie realizacji programu reformy przedsięwziętej przez Sobór. Na wzór wszystkich dotychczas opublikowanych ksiąg liturgicznych *Ordo Paenitentiae* jest poprzedzone obszernym wstępem o charakterze biblijno-teo-

logicznym i liturgiczno-pastoralnym. Wstęp ten składa się z sześciu krótkich rozdziałów:

1. Tajemnica pojednania w dziejach zbawienia.
2. Pojednanie pokutujących w życiu Kościoła.
3. Obowiązki i posługi w pojednaniu pokutujących.
4. Sprawowanie sakramentu pokuty.
5. Nabożeństwa pokutne.
6. Przystosowanie obrzędu do potrzeb różnych regionów i okoliczności.

W samym obrzędzie przewidziane są trzy formy sprawowania sakramentu Pokuty:

- A) Obrzęd pojednania pojedynczych penitentów (*Ordo ad reconciliandos singulos paenitentes*). (Rozdz. I)
- B) Obrzęd pojednania wielu penitentów połączony ze spowiedzą i rozgrzeszeniem pojedynczym (*Ordo ad reconciliandos plures Paenitentes cum confessione et absolute singulari*). (Rozdz. II)
- C) Obrzęd pojednania wielu penitentów ze spowiedzą i rozgrzeszeniem generalnym. (Rozdz. III).

Rozdział IV zawiera teksty przeznaczone do użycia w liturgii pojednania (zachęty poprzedzające wyznanie grzechów, teksty Pisma św., modlitwy penitenta, modlitwy nad zgromadzonym ludem, śpiewy, wzory modlitwy powszechnej, formuły dziękczynienia, modlitwy odmawiane na zakończenie nabożeństw pokutnych).

Ponadto zamieszczono w rytuale dwa Dodatki:

- I: Formuły uwolnienia od kar kościelnych i nieregularności (*De absolute a censuris; de dispensatione ab irregularitate*).
- II: Dodatek o charakterze nieoficjalnym: wzory nabożeństw pokutnych, przeznaczone na różne okresy liturgiczne i dla różnych grup wiernych.

TREŚCI TEOLOGICZNE ODNOWIONEJ LITURII POJEDNANIA

1. Podstawową ideą teologiczną nowego obrzędu jest kontekst historyczobawczy. Sakrament pokuty ukazany jest w świetle tajemnicy pojednania w historii zbawienia. Jakie są etapy realizacji tego „mysterium reconciliationis”? Bóg Ojciec pierwszy powziął od wieków inicjatywę pojednania ze sobą grzesznej ludzkości: „(Bóg) ...pojednał nas ze sobą przez Chrystusa... w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów”. (2 Kor 5, 18—19). „Zechciał bowiem (Bóg) ...aby przez Niego (Chrystusa) znów pojednać wszystko ze sobą... i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża”. (Kol 1, 19n). Pojednanie ludz-

kości z Bogiem przez krzyżową ofiarę Chrystusa, postanowione od wieków przez Ojca, który pierwszy nas umiłował (Por. 1 J 4, 19) znajduje się w samym centrum tajemnicy zbawienia, która była od wieków ukryta w Bogu, a w pełni czasów została objawiona i urzeczywistniona w Chrystusie. Już w przepowiadaniu proroków ST często rozbrzmiewa wezwanie do pokuty — pojednania się z Bogiem (Por. Am 5,4.6.14: „Tak mówi Jahwe do domu Izraela: Szukajcie Mnie a żyć będziecie... Szukajcie Jahwe, a żyć będziecie! Gdyż inaczej nawiedzi On jak ogień dom Józefa i strawi go. Szukajcie dobra a nie zła, abyście żyli! Wtedy Jahwe, Bóg zastępów, będzie z wami...”

Oz 14, 2—3: „Wróć, Izraelu, do Boga Twojego, Jahwe, upadłeś bowiem przez własną twą winę! Zabierzcie ze sobą słowa i nawróćcie się do Jahwe! Mówcie do Niego: „Przebacz nam całą naszą winę, w ten sposób otrzymamy dobro za owoc naszych warg”.

Izajasz wymaga nawrócenia i pokuty jako warunku szczerości kultu oddawanego Bogu. Bóg bowiem nie przyjmuje ofiar ani innych aktów kultu, jeśli u ich podłoża nie leży wierność woli Bożej: „Obmyjcie się, czyści bądźcie! Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło! Zaprawiajcie się w dobrym! Troszczcie się o sprawiedliwość, pomagajcie uciśnionemu, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie. Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby czerwone jak purpura, staną się jak wełna”. (Iz 1, 11—16, 18). Jr 3, 22: „Powróćcie, zbuntowani synowie, uleczę wasze odstępstwa!” 4,1: „Jeżeli chcesz powrócić, Izraelu... możesz do Mnie powrócić; a jeżeli oddalisz swe bóstwa, nie potrzebujesz się błąkać z dala ode Mnie.” 25,5: „Niech każdy porzuci swoje przewrotne postępowanie, złe uczynki, a będziecie mogli pozostać w ziemi, jaką dał Jahwe wam i waszym przodkom od dawna i na zawsze”. Ez 18, 30—32: „Nawróćcie się! Odstąpcie od wszystkich waszych grzechów ,aby wam już więcej nie były sposobnością do przewiny. Odrzućcie od siebie wszystkie grzechy, któreście popełniali przeciwko Mnie, i stwórzcie sobie nowe serce i nowego ducha... nawróćcie się, a żyć będziecie”.)

Na przełomie ST i NT staje ostatni z wielkich proroków, który przygotowuje ludzkie serca na przyjście królestwa Bożego wezwaniem do pokuty: „Wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów”. (Mk 1,4). „Plemię żmijowce, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? Wydajcie więc godne owoce nawrócenia... Już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone.” (Łk 3, 7. 9). Obszernie wstęp mówi o pokucie w nauczaniu Jezusa i w całej Jego zbawczej misji. Swoje przepowiadanie rozpoczął On wezwaniem: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,15)

Przepowiadanie Jezusa o miłosiernym Bogu: o pasterzu poszukującym zaginionej owcy (Łk 15, 1—7), o ojcu czekającym na powrót marnotrawnego syna (Łk 15, 11—32) — wyraża z jednej strony uprzedzającą człowieka bożą inicjatywę miłości i miłosierdzia — pragnienie doprowadzenia człowieka do pojednania z Bogiem, a z drugiej: potrzebę wewnętrznej przemiany ze strony człowieka (metanoia), uznania swego grzechu i powrotu do Boga: „Zabiorę się i pójdę do mego Ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem.” (Łk 15,18n)

Jezus nie tylko naucza o miłosierdziu Ojca, który pragnie pojednania grzeszników oraz o potrzebie nawrócenia, lecz także przyjmuje grzeszników i odpuszcza im grzechy (Por. Łk 5,20: „Człowieku, odpuszczają ci się twoje grzechy”), zasiada do stołu z tymi, którymi gardzili faryzeusze: z celnikami i grzesznikami, a na zgorszenie i zarzuty faryzeuszów odpowiada: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem wezwać do nawrócenia sprawiedliwych, lecz grzeszników.” (Łk 5, 31—32).

Jezus odpuszcza grzechy kobiecie w domu Szymona faryzeusza (Por. Łk 7,48: „Twoje grzechy są odpuszczone”), uzdrawia chorych, aby udowodnić, że ma moc odpuszczania grzechów (Por. Mt 9,2nn: „Otóż, żebyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów — rzekł do paralityka: „Wstań, weź swoje łoże i idź do domu.” On wstał i poszedł do domu.”).

Ale wolą Chrystusa było, to dzieło pojednania i pokuty mogło być utrwalone w Kościele, aby wszyscy ludzie mogli się jednać z Bogiem i przemieniać swe życie mocą płynącą z Jego jedynej ofiary, jaką miał złożyć Ojcu dla pojednania ludzkości. Chrystus zostawił swemu Kościołowi jakby cztery źródła łaski pojednania, będące aktualizacją tajemnicy Jego Paschy: przejścia ze śmierci do życia, z tego świata do Ojca.

1.1. Tym podstawowym źródłem jest ofiara eucharystyczna. Jezus tej nocy, której był wydany, rozpoczynając swą zbawczą mękę, ustanowił ofiarę nowego przymierza we krwi swojej — na odpuszczenie grzechów (Por. Mt 26,28): W ofierze Mszy uobecnia się męka Chrystusa, a ciało za nas wydane i krew przelana na odpuszczenie grzechów ponownie zostają przez Kościół ofiarowane Bogu za zbawienie całego świata. W Eucharystii bowiem jest obecny i ofiaruje się Chrystus jako ofiara pojednania, abyśmy przez Ducha Świętego zostali zgromadzeni w jedno.

Sprawowanie Eucharystii jest więc najbardziej skuteczną i owocną realizacją Bożej inicjatywy pojednania ludzkości: przez nią nieustannie dokonuje się proces gromadzenia w jedno dzieci Bożych rozproszonych przez grzech, jednoczenia ich z Bogiem Ojcem, przez Chrystusa, w Duchu Świętym (Por. J 11,52). Dlatego w III Modlitwie eu-

charystycznej prosimy: „Wejrzyj, prosimy, na ofiarę Twojego Kościoła, uznaj, że jest to ta sama ofiara, przez którą nas chciałeś pojednać ze sobą...” „Prosimy Cię, Boże, aby ta ofiara naszego pojednania z Tobą sprowadziła na cały świat pokój i zbawienie”.

1.2. Drugim źródłem łaski pojednania jest z woli Chrystusa głoszanie słowa Bożego. Słowo Boże zwiastuje zbawczą wolę Boga, wzywa do nawrócenia, budzi nadzieję przebaczenia. W zakończeniu Ewangelii Łukasza czytamy: „Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstania; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy”. (Łk 24, 47). Wielokrotnie nowy obrzęd podkreśla w związku z tym wielkie znaczenie słowa Bożego w procesie naszego pojednania i przemiany. Tu też ma swe uzasadnienie wprowadzenie wielkiego bogactwa czytań biblijnych do odnowionej liturgii pokuty.

1.3. Głoszenie słowa jest wezwaniem do wiary i nawrócenia, którego uwienczeniem jest chrzest. Wstęp w n. 1 przypomina, że taka jest od początku kolejność działania Apostołów: głoszenie słowa wzywa do pokuty i przyjęcia chrztu na odpuszczenie grzechów. Piotr w dniu Pięćdziesiątnicy mówi: „Nawróćcie się... i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych”. (Dz 2, 38). Dlatego też Kościół — czytamy w n. 1 — nigdy nie poprzestał wzywać ludzi z grzechu do nawrócenia... Chrzest, do którego prowadzi wiara w usłyszane słowo, jest urzeczywistnieniem w stosunku do człowieka zwycięstwa Chrystusa nad grzechem: ukrzyżowaniem wraz z Chrystusem starego człowieka, zniszczeniem ciała grzechu i powołaniem do tego, aby człowiek przestał służyć grzechowi, lecz — zmartwychwstając z Chrystusem — żył dla Boga (Por. Rz 6, 4—10). Dlatego też od najdawniejszych czasów Kościół wyznaje „jeden chrzest na odpuszczenie grzechów”.

1.4. Wreszcie źródłem pojednania i przemiany jest w Kościele sakrament pokuty. Jego zapowiedź kryje się w obietnicy powierzenia św. Piotrowi władzy „wiązania” i „rozwiązania” (Por. Mt 16, 19) oraz w udzieleniu Apostołom po zmartwychwstaniu Chrystusa Ducha Św., aby mieli moc odpuszczania lub zatrzymywania grzechów (Por. J 20, 19—23). Trzeba tu podkreślić wyraźne powiązanie pokuty z chrztem; jakkolwiek wstęp nie używa często występującego w tradycji wyrażenia „drugi chrzest” na oznaczenie pokuty, przytacza (n. 2) zdanie św. Ambrożego, że Kościół posiada i wodę i łyż: wodę chrztu, łyżę pokuty (Epist. 41, 12; PL 16, 1116).

Podsumowując te rozważania powiedzmy: pojednanie i pokuta stanowią zasadniczy nurt w realizacji Bożego planu zbawienia; przenika on zarówno głoszenie słowa Bożego, jak i sprawowanie liturgii chrztu, pokuty i Eucharystii. W wieloraki sposób w każdej z tych czynności urzeczywistnia się tajemnica paschalna Chrystusa, przedłuża

się to pojednanie, jakiego Ojciec postanowił dokonać przez krzyż Chrystusa i jakiego Chrystus raz na zawsze skutecznie dokonał.

2. Druga teza odnowionej liturgii pokuty — to kontekst eklezjalny. Drugi rozdział wstępu, zatytułowany „Pojednanie pokutujących w życiu Kościoła” kilkakrotnie odwołuje się do Konstytucji *Lumen gentium*. Tu możemy na konkretnym przykładzie zauważyć, jak bardzo odnowiona eklezjologia przyczyniła się do odnowy liturgii. Spotykamy się tu z naczelnym zdaniem całego Soboru Wat. II: „*Ecclesia sancta ac simul semper purificanda*” (KK, n. 8) Świętość Kościoła pochodzi od Chrystusa, z Jego miłości do Kościoła-Mażonki, za którą ofiarował samego siebie, aby uświęcić i oczyścić (Por. Ef 5, 25n). Kościół zjednoczony z Chrystusem jako Jego ciało i Jego pełnia, otrzymuje od Niego boskie dary ((Por. Ef 1, 22—23). Wstęp n. 3 przytacza w tym kontekście KK, n. 8: „A podczas gdy Chrystus „święty, niewinny, nieskalany” (Hbr 7, 26) nie znał grzechu (2 Kor 5, 21), lecz przyszedł dla prześlągania jedynie za grzechy ludu (Por. Hbr 2, 17), Kościół obejmujący w łonie swoim grzeszników, święty zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, podejmuje ustawicznie pokutę i odnowienie swoje, „ To ustawiczne oczyszczenie dokonuje się w Kościele w różnorodnych formach:

— przez jednoczenie cierpień wiernych z cierpieniami Chrystusa (Por. 1 P 4, 13: „... ciescie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały”. Por. Kol 1, 24);

— przez wypełnienie dzieł miłosierdzia i miłości (Por. 1 P 4, 8: „Przed wszystkim miejcie wytrwałą miłość jedni ku drugim, bo miłość zakrywa wiele grzechów”.

— przez podejmowanie codziennego wysiłku nawrócenia zgodnie z wymaganiami Ewangelii.

To, co stanowi treść całego życia Kościoła, znajduje swój wieloraki wyraz w liturgii (*quod Ecclesia vivendo exprimit et celebrat in liturgia sua*): kiedy wierni przyznają się do swych grzechów oraz proszą o przebaczenie Boga i braci: w nabożeństwach pokutnych, w głoszeniu słowa Bożego, w modlitwie, w elementach pokutnych liturgii mszalnej (akt pokuty na początku Mszy, aklamacja „Panie — Chryste, zmiłuj się nad nami”, Modlitwa Pańska, zwłaszcza prośba: „odpuść nam nasze winy”, modlitwa o pokój i znak pokoju, wyznanie poprzedzające przyjęcie Eucharystii: „Panie, nie jestem godzien...”).

Na tym tle „... sakrament pojednania ukazuje się jako ważny element pewnej całości. Należy on do treści życia Kościoła. Nie może być oddzielony od całokształtu oczyszczającego działania Kościoła i od jego liturgii pokutnej; jednakże chrześcijanin, który umyślnie pozbawiałby się łaski tego sakramentu, pozostawałby poniżej tego, co Pan

mu zaofiarowuje, aby się w pełni z nim pojednać". (P. Journel w: *La Maison-Dieu* 117, 1974, 12).

Eklezjalny wymiar sakramentu pokuty polega więc na tym, że sakrament ten stanowi szczytowy moment (*un moment fort*) pokutnego nastawienia całego życia i całej liturgii Kościoła. Dlatego też sakrament pokuty musi być rozważany w całym kontekście misji Kościoła i jego liturgii, której jednym z podstawowych celów jest prowadzenie ludzkości do pojednania i zjednoczenia z Bogiem.

Zarówno wstęp jak i sam obrzęd mocno akcentuje społeczny wymiar grzechu jak i społeczny, eklezjalny wymiar pojednania. Grzech jest zniewagą wyrządzoną Bogu, zerwaniem lub osłabieniem przyjaźni z Nim. Pokuta jest powrotem do Ojca, który pierwszy nas umiłował (1 J 4, 19), do Chrystusa, który wydał samego siebie za nas (Ga 2, 20; Ef 5, 25), do Ducha Św., który obficie został na nas wylany (Tt 3, 6). Na mocy jednak Bożego zarządzenia istnieje między ludźmi nadprzyrodzona więź, która sprawia, że — jak uczy Paweł VI w Konst. *Indulgentiarum doctrina* z 1. I. 1967 — n. 4 — grzech jednego człowieka także innym przynosi szkodę, podobnie jak świętość jednego jest dobrodziejstwem dla innych; pokuta też zawsze jest pojednaniem z braćmi, którym grzech zawsze przynosi szkodę. Wstęp, n. 4 przytacza w tym kontekście KK, n. 11: „Ci zaś, którzy przystępują do sakramentu pokuty, otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenie zniewagi wyrządzonej Bogu i równocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu grzesząc zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem i modlitwą”.

Ten społeczny wymiar pokuty jest ukazany (N. 5 Wstępu) także na płaszczyźnie czysto ludzkiej, w stwierdzeniu, że ludzie często działają wspólnie w dokonywaniu niesprawiedliwości; w dziedzinie pokuty wspomagają się nawzajem, aby dzięki wyzwoleniu z grzechu przez łaskę Chrystusa mogli współdziałać z wszystkimi ludźmi dobrej woli w realizacji sprawiedliwości i pokoju na świecie. Sakrament pokuty opiera się więc także na ludzkiej solidarności w dążeniu do dobra.

Dlatego „cały Kościół jako lud kapłański w różny sposób działa w dokonywaniu powierzonego mu przez Boga dzieła pojednania”. (n. 8). Formami tego działania jest przepowiadanie słowa Bożego, będącego wezwaniem do pokuty, modlitwa wstawiennicza za grzeszników, okazywanie grzesznikom macierzyńskiej troski Kościoła, aby uznali i wyznali swe grzechy, oraz dostąpili Bożego miłosierdzia i przebaczenia. „Tak Kościół jest narzędziem nawrócenia i rozgrzeszenia penitenta — przez posługę, jaką Chrystus powierzył Apostołom i ich następcom”. (n. 8)

„Posługę sakramentu pokuty spełnia Kościół przez biskupów i kapłanów, którzy przepowiadając słowo Boże, wzywają wiernych do nawrócenia, oznajmiają odpuszczenie grzechów i udzielają go w imię Chrystusa, mocą Ducha Świętego”. (Wstęp, n. 9).

„Dlatego sprawowanie tego sakramentu jest zawsze działaniem, w którym Kościół wyznaje swoją wiarę, składa Bogu dziękczynienie za wolność, jaką Chrystus nas wybawił (Ga 4, 31) oraz składa swe życie jako duchową ofiarę ku chwale Boga, wychodząc na spotkanie Chrystusa”. (tamże, n. 7 b) Nowością zreformowanego obrzędu jest nie tylko ponowne teoretyczne odkrycie społecznego wymiaru grzechu i pojednania, ale również ujawnienie tego w samym sposobie sprawowania sakramentu. Jest to wniosek z ogólnej zasady sformułowanej przez KL, n. 27: „Ilekcóż obrzędy, stosownie do ich własnej natury, wymagają odprawiania wspólnego, z obecnością i czynnym uczestnictwem wiernych, należy podkreślać, że o ile to możliwe, ma ono pierwszeństwo przed odprawianiem indywidualnym i niejako prywatnym”.

W tym kontekście trzeba dostrzec sens drugiej i trzeciej formy sprawowania sakramentu pokuty: a więc wspólne przygotowanie wielu penitentów do indywidualnej spowiedzi przez wspólny śpiew, rozważanie słowa Bożego, rachunek sumienia, wspólną modlitwę błagalną oraz wspólne wyrażenie Bogu uwielbienia i dziękczynienia za dar pojednania.

„Sprawowanie wspólnotowe jaśniej ukazuje eklezjalną naturę pokuty. Albowiem wierni jednocześnie słuchają słowa Bożego, które — zwiastując Boże miłosierdzie, wzywa ich do nawrócenia, równocześnie rozmyślają nad zgodnością swego życia ze słowem Bożym i wspomagają się wzajemną modlitwą. Gdy zaś każdy wyznał swe grzechy i otrzymał rozgrzeszenie, wszyscy razem wysławiają Boga za Jego dobrodziejstwa wyświadczone ludziom, których wybrał sobie na własność przez krew swego Syna”. (n. 22)

W świetle społecznego charakteru pokuty przedstawia też nowy rytuał nabożeństwa pokutne — *celebrationes paenitentiales*. W n. 36 wstępu podana jest ich definicja: „Nabożeństwa pokutne są to zgromadzenia ludu Bożego w celu słuchania słowa, przez które dokonuje się wezwanie do nawrócenia i odnowy życia oraz jest zwiastowane nasze wybawienie z grzechu przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa”. N. 37 w ten sposób przedstawia użyteczność i znaczenie tych nabożeństw:

- a) rozwijają one ducha pokuty we wspólnocie chrześcijańskiej;
- b) pomagają wiernym w przygotowaniu się do spowiedzi, którą mogą odbyć potem pojedynczo w odpowiednim czasie;
- c) przygotowują do pełniejszego przeżycia danego okresu liturgicznego. Dodatek II zawierający schematy takich nabożeństw podkreśla ich znaczenie zwłaszcza w okresie W. Postu, który jest szczególnym czasem pokuty zarówno dla poszczególnych wiernych jak i dla całego Kościoła. Nabożeństwa pokutne, które mogą się opierać na czytaniach biblijnych ze Mszy tego okresu, dopomogą do podjęcia pokuty jako

umocnienia lub odzyskania łaski chrztu oraz przygotowania do pełniejszego udziału w tajemnicy paschy Chrystusa i Kościoła.

W okresie Adwentu nabożeństwa pokutne mają na celu przygotowanie wiernych do przeżycia tajemnicy Wcielenia i przyjścia Chrystusa na sąd ostateczny. Mają też pobudzić do czujności w oczekiwaniu na spotkanie z Chrystusem Sędzią w chwili śmierci;

d) nabożeństwa pokutne mogą też służyć pomocą w kształtowaniu sumienia u dzieci, w budzeniu poczucia grzechu i odpowiedzialności a także świadomości naszego wybawienia od grzechu przez Chrystusa. W ten sposób udział w nabożeństwach pokutnych może przygotować dzieci do pierwszej spowiedzi;

e) wreszcie tam, gdzie aktualnie brak księży, którzy by mogli udzielić sakramentalnego rozgrzeszenia, nabożeństwa pokutne mogą pomagać wiernym do wzbudzenia aktów doskonałego żalu i do pojednania z Bogiem, w supozycji postanowienia — votum — przystąpienia w możliwie najbliższym czasie do spowiedzi sakramentalnej. W tych stwierdzeniach o roli nabożeństw pokutnych w stosunku do samego sakramentu pokuty dostrzegamy jakieś echo nauki KL o związku nabożeństw z czynnościami liturgicznymi (n. 13): „Zaleca się usilnie nabożeństwa ludu chrześcijańskiego, zgodne z przepisami i zasadami Kościoła, zwłaszcza te, które się odbywają z woli Stolicy Apostolskiej... Uwzględniając okresu liturgiczne, nabożeństwa te należy tak uporządkować, aby zgadzały się z liturgią, z niej poniekąd wypływały i do niej wiernych prowadziły, ponieważ ona ze swej natury znacznie je przewyższa”.

3. Sakrament pokuty jest działaniem boskim i w pełni ludzkim, wspólnotowym i personalistycznym, wewnętrznym i zewnętrznym.

Trzecią tezą odnowionego obrzędu jest dążenie do zharmonizowania uzupełniających się, jakby dwubiegunowych aspektów sakramentu pokuty. Pojednanie dokonujące się w sakramencie jest przede wszystkim owocem działania boskiego, pochodzącym z uprzedzającej inicjatywy miłosierdzia Boga. Odnowiona liturgia akcentuje trynitarny charakter tego pojednania. Najwyraźniej dostrzegamy to w nowej formule rozgrzeszenia, w tekstach modlitwy powszechnej, w modlitwach odmawianych przez celebransa na zakończenie obrzędu pojednania wielu penitentów w połączeniu ze spowiedzią i rozgrzeszeniem indywidualnym.

Nowa formuła rozgrzeszenia brzmi:

„Bóg, Ojciec miłosierdzia, który przez śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna pojednał świat ze sobą i wylał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, niech przez posługę Kościoła udzieli się przebaczenia i pokoju.

I ja się uwalniam od twych grzechów w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”.

Tak więc do Ojca należy inicjatywa naszego pojednania; inicjatywę tę urzeczywistnił Chrystus przez swą śmierć i zmartwychwstanie (Por. 2 Kor 2, 3; 5, 14—19). Łaski pojednania dostępujemy dzięki działaniu Ducha Św., który został zesłany Kościołowi jako pierwszy dar Chrystusa zmartwychwstałego (Por. J 20, 22—23). Ten moment jest wymownie podkreślony gestem włożenia rąk na głowę penitenta lub przynajmniej wyciągnięcia nad nim prawej ręki przez spowiednika podczas wypowiedzania słów rozgrzeszenia. Wstęp, n. 6 d tak mówi o udziale trzech osób Boskich w naszym pojednaniu: „Przez sakrament pokuty Ojciec przyjmuje syna, który do niego wraca (aluzja do przypowieści o synu marnotrawnym — Łk 15, 7, 10, 32), Chrystus bierze na ramiona zagubioną owcę i przyprowadza ją do owczarni, Duch Święty ponownie uświęca swoją świątynię i pełniej w niej zamieszkuje...”.

Ale sakrament pokuty jest też działaniem w pełni ludzkim, angażującym całą społeczność Kościoła i osobiście każdego grzesznika. Pojednanie następuje w wyniku harmonijnego współdziałania boskiej inicjatywy „reconciliatio” i ludzkiej przemiany — „metanoia”. Wyrazem tej przemiany i zaangażowania pokutującego są następujące czynności: przede wszystkim żal za grzechy. Nie jest to zwykły wyrzut sumienia, jakiś czysto psychologiczny niepokój, ale jak to określił już Sobór Trydencki (Ses. 14, *De Sacramento poenitentiae*, cap. I), „boleść duszy i wstręt do popełnionego grzechu z postanowieniem nie grzeszenia więcej”, wewnętrzna przemiana myślenia i sądzenia oraz gotowość układania życia na wzór ukazany nam w Synu Bożym (Por. Hbr 1, 2; Kol 1, 19; Ef 1, 23). Od tej skruchy serca zależy prawdziwość pokuty.

Wyznanie grzechów — płynące z prawdziwego poznania samego siebie przed Bogiem i żalu za grzechy, oraz dokonane w świetle miłosierdzia Bożego. Spowiedź zakłada u penitenta gotowość otwarcia serca przed kapłanem, sługą bożym. Stanowczo jest postanowiona sprawa wyznania przez spowiednika wszystkich grzechów ciężkich: „Dla zbawiennego przyjęcia lekarstwa sakramentu pokuty zgodnie z wolą miłosiernego Boga wierny powinien wyznać kapłanowi wszystkie i poszczególne grzechy ciężkie, które pamięta po dokonaniu rachunku sumienia”. (n. 7a)

„Indywidualna i integralna spowiedź oraz rozgrzeszenie pozostaje jedynym zwyczajnym sposobem, w który wierni jedną się z Bogiem i Kościołem, chyba że niemożność fizyczna lub moralna zwalnia od tej spowiedzi”. (n. 31)

Żal i wyznanie grzechów — to czynności stanowiące część liturgii sakramentu; niczym nie mogą być zastąpione. We wprowadzeniu do obrzędu pojednania wielu penitentów, ze spowiedzią i rozgrzeszeniem

ogólnym, jest wyraźnie pokreślone, że odpuszczenia grzechów dostępują jedynie ci, którzy są odpowiednio wewnętrznie usposobieni, tzn. posiadają szczerzy żal, gotowość poprawy, wynagrodzenia krzywd i zgorzenia, oraz są gotowi wyznać w usznej spowiedzi indywidualnej wszystkie grzechy ciężkie przy najbliższej nadarzającej się sposobności; gdyby przeszkadzała moralna niemożliwość, winni swe grzechy wyznać najdalej w ciągu roku od chwili uzyskania rozgrzeszenia (nn. 33—34)

Także gdy mowa o częstej spowiedzi z grzechów powszednich — jest ona bardzo zalecona, ale nie może się stać czysto obrzędowym powtarzaniem, lub ćwiczeniem czysto psychoanalitycznym; owocność i duchowy pożytek tej spowiedzi zależy znowu od nastawienia wewnętrznego. Ma ono polegać na wytrwałym dążeniu do wzrostu i udoskonalenia łaski chrztu, do wierniejszego odzwierciedlenia w życiu chrześcijanina — życia Chrystusa (Por. 2 Kor 4, 10), do odoczego posłuszeństwa natchnienia Ducha Św. Częste przystępowanie do sakramentu pokuty winno być zakorzenione w całym życiu chrześcijanina, oraz pobudzać do odoczej służby Bogu i bliźnim (n. 7b). Zauważmy więc położenie mocnego akcentu na postawie chrześcijanina, na „opus operantis”, bez jakiegoś przeakcentowania skuteczności samego sakramentu.

Postawa żalu i nawrócenia, w jakiej penitent winien przystępować do sakramentu, powinna znaleźć swój wyraz w chętnym podjęciu sakramentalnego zadośćuczynienia (odpowiedniego do popełnionych grzechów), w rzeczywistej poprawie życia i naprawieniu wyrządzonej krzywdy. Rzecz znamienita, że n. 6 wstępu, wyliczając tzw. „partes” sakramentu pokuty, wymienia zadośćuczynienie przed rozgrzeszeniem, co wydaje się zakładać możliwość zachowania niekiedy takiej kolejności w praktyce.

Aktem penitenta, należącym również do liturgii sakramentu jest proklamacja chwały Boga po otrzymaniu rozgrzeszenia — *confessio laudis*. W Piśmie św. słowo „confiteri” — wyznawać — ma trzy znaczenia: wyznawać wiarę (Por 1 J 2, 23), wyznawać grzechy (Por. Jk 5, 16), oraz wielbić Boga, składać Mu dziękczynienie (Por Mt 11, 25). W tym trzecim znaczeniu użyty jest ten termin w modlitwie po spowiedzi.

Sakrament pokuty winien być działaniem w pełni ludzkim ze strony szafarza: Biskupa i prezbitera. Biskup jest w dziecezji „moderator disciplinae paenitentialis”; prezbiterzy działają w łączności z biskupem, uczestnicząc w jego władzy i posłannictwie. Bardzo cenne są uwagi wstępu (n. 10) na temat funkcji spowiednika: jako sędziego, lekarza i ojca. Jako sędzia i lekarz winien mieć właściwe rozeznanie w chorobach duszy penitenta oraz umiejętność stosowania odpowiednich środków zaradczych. Celem zdobycia tej umiejętności winien się

spowiednik starać o mądrość i roztropność przez trzymanie się urzędu nauczycielskiego Kościoła a zwłaszcza przez pielęgnowanie życia modlitwy. Właściwe bowiem rozeznanie w duszy penitenta (*discretio spirituum*) — to dogłębne poznanie działania Boga w sercu człowieka. Jest ono darem Ducha Św. i owocem miłości (Por. Flp 1, 9—10). Jako ojciec — spowiednik winien być zawsze gotów na przyjęcie spowiedzi wiernych, ilekroć rozumnie o to proszą. Pełniąc funkcję ojcowską, winien objawiać ludziom serce Boga Ojca i dobroć Chrystusa Pasterza, który w swoim miłosierdziu dokonał dzieła odkupienia ludzi i jest obecny swą mocą w sakramentach (Por. KL, n. 7) Opis obrzędu pojednania (n. 15—21) poszczególnych penitentów (nie jest on czysto rubrycystyczny, ale stanowi swego rodzaju katechezę mistagogiczną!) akcentuje rolę modlitwy, jako spowiednik przygotowuje się na początku do sprawowania sakramentu: wzywa w niej Ducha Św., od którego otrzymuje światło i miłość. Z braterską miłością winien spowiednik przyjąć penitenta i zwrócić się do niego w życzliwych słowach (*paenitentem fraternam caritate suscipiat et... humanioribus verbis salutet*) oraz pobudzić go do ufności w Bogu. Ze szczególną troską poleca rytuał spowiednikowi nałożyć zadośćuczynienie, które byłoby nie tylko ekspiacją za popełnione grzechy, lecz także pomocą do rozpoczęcia nowego życia i lekarstwem przeciw słabości; dlatego winno w miarę możliwości odpowiadać powadze i naturze grzechów (modlitwa, umartwienie, służba bliźnim, dzieła miłosierdzia — por. 18).

Rozgrzeszenie udzielane przez spowiednika jest znakiem Bożego przebaczenia. Ten znak jest konieczny dla człowieka. Jego potrzebę uzasadnia sama natura wcielenia, dzięki któremu Boże miłosierdzie objawiło się ludziom w widzialnej postaci w Chrystusie. Uzasadnienie to ma bardzo duże znaczenie teologiczne dla całej liturgii, będącej zespołem znaków działania Boskiego i ludzkiego: „Zgodnie bowiem z Bożą ekonomią, w której dobroć i miłość (*humanitas et benignitas*) Zbawiciela naszego Boga ukazała się ludziom w sposób widzialny (Por. Tł 3, 4—5) Bóg chce przez widzialne znaki udzielić nam zbawienia i odnowić z nami złamane przymierze”. (n. 6 d)

Dzięki temu w pełni ludzkemu, osobowemu zaangażowaniu zarówno penitenta jak i spowiednika sakrament pokuty nie jest tylko jakąś obrzędową formalnością, lecz prawdziwą celebracją, lub lepiej: koncelebracją, w której działanie miłosierdzia Bożego spotyka się ze współdziałaniem pokutującego grzesznika pod osłoną w pełni ludzkich czynności członków Kościoła. Stąd możemy wyodrębnić w teologicznej treści odnowionej liturgii pokuty jeszcze jedną tezę:

4. Sakrament pokuty jest celebracją — sprawowaniem liturgii Kościoła. Na ten temat tak mówi n. 11 wstępu: „W ten sposób wierny, gdy doświadcza w swym życiu miłosierdzia Bożego i głosi je, razem z kapłanem celebryje liturgię Kościo-

ła, który się ustawicznie odnawia”. („Ita fidelis, dum misericordiam Dei in sua vita experitur et proclamat, una cum sacerdote liturgiis Ecclesiae continenter se renovantis celebrat”). W pojęciu celebracji liturgii pojednania (celebracji sakramentu pokuty) mają sens wzmianki o odpowiednim miejscu i czasie sprawowania. Czas ten winien być ustalony i wiadomy wiernym. Wierni powinni być zaprawiani do zwyczaju przystępowania do sakramentu pokuty poza czasem sprawowania Mszy św. (Por. n. 13 — z powołaniem się na Instrukcję o kulcie tajemnicy Eucharystii, n. 35). Szczególnie czas Wielkiego Postu jest odpowiedni dla sprawowania tego sakramentu, jest to bowiem czas pojednania i przygotowania wszystkich członków Kościoła do sprawowania odnowionym sercem tajemnicy paschalnej w święte triduum.

Jeżeli Rytuał sugeruje oddzielenie sprawowania pokuty od Mszy św. (n. 13), to jednak w n. 6d znajdujemy aluzję do ścisłego związku pokuty i Eucharystii: pokuta ma przygotowanie do pełnego i obojętnego uczestnictwa w uczcie eucharystycznej. W ten sposób jest o tym mowa w słowach, które parafrazują przypowieść o pojednaniu marnotrawnego syna:

„Przez sakrament pokuty ojciec przyjmuje powracającego doń syna... a Duch Święty ponownie uświęca swoją świątynię i pełniej w niej zamieszkuje, co ostatecznie ujawnia się przez odnowione i bardziej gorliwe uczestnictwo w stole pańskim, przy którym, gdy syn wraca z daleka, ma miejsce wielka radość w uczcie Kościoła Bożego” (aluzja do Łk 15, 7. 10. 32). W ten obrazowy, biblijny sposób, rytuał podkreśla, że ofiara i uczta eucharystyczna jest szczytem, do którego zmierza liturgia pokuty. Jak grzech wyłącza ze wspólnoty w pełni uczestniczącej w Eucharystii, tak sakrament pojednania prowadzi do pełnej komunii — wspólnoty z Bogiem i braćmi, wyrażającej się w Komunii eucharystycznej. Tu dostrzegamy anomalie naszych niedzielnych zgromadzeń eucharystycznych, które często są zgromadzeniami wierzących dobrowolnie się ekskomunikujących — ludzi, którzy nie korzystają ani z sakramentu pojednania, choć kapłani czekają na nich w konfesjonale, ani z sakramentu zjednoczenia, Choć Chrystus zaprasza: Bierzcie i jedzcie z niego wszyscy...

WNIOSKI LITURGICZNO-PASTORALNE

1) W dotychczasowej praktyce Kościoła łacińskiego i w świadomości wierzących nastąpiło zubożenie sakramentu pokuty, zwłaszcza jego wymiaru eklezjalnego, społecznego i liturgicznego. Sakrament jest często traktowany jako czysto osobiste i prywatne spotkanie grzesznika ze spowiednikiem. Przy częstych spowiedziach o charakterze dewocyjnym — jako rodzaj pobożnej rozmowy, czy psychologicznej porady na wzór „telefonu zaufania”. Odnowiona liturgia wyraźnie ukazuje związek tego sakramentu z całym Bożym planem zba-

wienia ludzkości, z misją Kościoła w świecie i jego liturgią. Sakrament pokuty jest sprawowany jako szczytowy moment dążenia Kościoła do pojednania z Bogiem i przemiany, w ścisłym związku z chrztem i Eucharystią.

2) Niewątpliwą nowością liturgii pojednania jest bogactwo słowa Bożego: zarówno w obrzędzie pojednania pojedynczych penitentów, gdzie przewidziane jest fakultatywne czytanie krótkich urywków biblijnych, jak zwłaszcza przy pojednaniu wielu penitentów i w nabożeństwach pokutnych. Wymaga to zmiany w całym podejściu do Pisma św. w liturgii: nie jest ono tylko jeszcze jednym dodatkiem przedłużającym czas trwania obrzędu, ale wezwaniem do pokuty, źródłem oczyszczenia, podtrzymaniem zaufania ku Bogu.

3) Odnowiona liturgia wzywa do głębszego spojrzenia na czynności penitenta i spowiednika, którzy razem celebrują liturgię pokuty, do przezwyciężenia rutyny, rytualizmu i szablonowości w podejściu do penitentów, w formułowaniu pouczenia i nadawaniu sakramentalnego zadośćuczynienia.

4) Przemyślenia wymagać będzie zwłaszcza związek sakramentu pokuty z Eucharystią: normalną konsekwencją pojednania z Bogiem i Kościołem w sakramencie pokuty winno być pełne uczestnictwo w uczcie eucharystycznej — *communio*. Pojednanie nie powinno się kończyć w połowie drogi. Nie może wystarczyć jednorazowa komunია po przystąpieniu do sakramentu pokuty. Chrześcijanin z chwilą przyjęcia chrztu wchodzi na drogę pokuty — pojednania i przemiany, którą winien iść przez całe życie, i w której częste uczestnictwo w sakramencie pokuty winno go prowadzić do pełnego pojednania i zjednoczenia z Bogiem i Kościołem w niedzielnej Eucharystii. W ten sposób otwierają się nowe perspektywy zarówno dla katechezy o sakramentach (dla katechezy, która winna ukazywać wewnętrzne powiązanie między sakramentami, zwłaszcza między chrztem, pokutą i Eucharystią, a także związek między sakramentami a życiem wspólnoty Kościoła), jak i dla całej praktyki pastoralnej, skoncentrowanej wokół niedzielnego przepowiadania i niedzielnej Eucharystii, w której objawia się i urzeczywistnia Kościół. *Ecclesia sancta et semper purificanda*.